BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS
36367
kat. komp.
Maa. St. Dr. I

Biblioteka Jagiellońska
stdr0016748

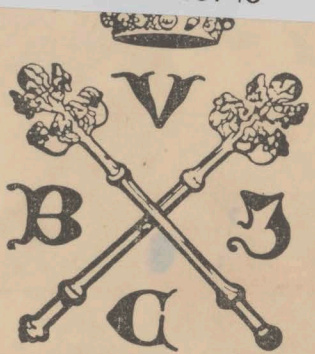

36367
I

XXV. 6. 26a

ARDENS IRÆ DIVINÆ IGNIS.

To jest:

Szoste Kazánie pokutne o ogniu gniewu Bożego / w te záwichrzone y trwogámi pokłocone czásy niemal po wßytkich przećiągách pádołow ziemskich gorájącym

W Kośćiele Oyczystym miáne

Przez

X. Jádámá Gdáciuſá Sługę Słowá Bożego w Kluzborku.

Hieronym. lib. 1. Cont. Vigilant.

Ad proprias injurias patientes eſſe debemus; ſed ſi aliquem viderimꝰ DEUM blaſphemantem; illic patientia nõ eſt tenenda; Sed ſacrilegus ille, quoad fieri poteſt, ab injuriâ compeſcendus.

To jest:

Kiedy nas kto obráźi, ábo jáka krzywdę uczyni, tedy ćierpliwymi bydź mamy: Lecz kiedy kogo widźiemy Bogá bluźniącego: tám żadney ćierpliwośći záżywáć ſię nie godźi; Ale świętokrádcę tákowego ile bydź może, od tákiey háńby y krzywdy, ktorą Bogu bluźnierſtwem ſwoim czyni, odwodźić powinni jeſteſmy.

Drukowano w Toruniu przez Micháłá Kárnałá/ Roku Páńſkiego M. DC. XLVII.

In Ardentem Iræ divinæ Ignem.

Admodùm Reverendi & Doctissimi Viri, DOMINI ADAMI GDACII, PASTORIS CRUCIBURGENSIS fidelissimi, zelo divini amoris verè ardentis.

NE metuas GDACI Servorum gloria CHRISTI,
Crimina Lethæo mergere fæda lacu.
Blasphemos labor Herculeus cohibere furores:
Blasphemam ingreditur Vir mulierq; viam.
Tu ne cede malis; divina tonitrua Verbi
Fervidus ast urge; cœlica dona feres.

SAMUEL POLLUCIUS Cruciburg.
p. t. Bicinensium Diaconus.

CHristianos intra muros peccatur & extra:
Hinc ardens justi Numinis ira furit.
Christianos intra muros revirescat & extra,
Non fuco tinctæ Relligionis amor.
Mens ea sit cunctis, peccato indicere bellum:
Et cessabit atrox Vindicis ira DEI.
Nam DEUS ut sontes pœnarum verbere plectit,
In vetitum labi, quos videt ipse scelus.
Crimina sic iterum fassis ignoscere promptus,
Cum trepidi veniam corde gemente petunt.

Sinceri Adfectus ergò apposuit
BENJAMIN DUCIUS Scholæ
Bicinensis Rector.

SLAWETNYM *á Uććiwym*
Pánom,
Pánu KRYSTYANOWI MOLENDZIE
JM. Páná PROMNICA, y
Pánu JERZEMU KOCH
JM. Páná z FELZU, *Sługom*.

Láſki Bożey, długowiekkiacego zdrowia, Dobrodźieyſtw hoynopłynnych od Naywyżſſego uprzeymie winſſuje.

WSzyſcy Káznodźieje práwowierni wednie y w nocy oto śie naywiecey ſtáráć/ y ná tym zgołá bydź máia: żeby Słuchaczom ſwoim Słowo Boże ták przepowiedáli; áby śie z kazań ich tego náuczyć mogli: jákoby Bogá práwie poználi; pobożnie żyli: á czáſu ſwego dobrze y zbáwiennie żywotá ſwego dokonáli/wedle onego Poëty Krześćiáńſkiego Wierßyká:

Noſſe DEVM, & bene poſſe mori ſapientia ſumma eſt.

Toieſt:

To naywietßa mądrość znáć Bogá prawdźiwego,
Y od niego doſtąpić końcá zbawiennego.

A tedy Studzy Boży ſłowo Boże kaza/ że śie z ich kazań Auditorowie ich poprawić moga: kiedy z niemi poproſtu jáko Oycowie z Dźiatkámi mowia/ y onym wyſokich/ do wyrozumienia trudnych/ y głębokich náuk nie proponuja/ przykładem Apoſtołá S. mowiacego: Humanum dico: *Po ludzku mowie.* A na innym mieyſcu: *Jáko z dźiatkámi małymi mowiłem z wámi.* To tedy jeſt naylepßy Method/ ktorego śie káznodźieje w kazániách ſwoich

Rom. 6. v. 19.
1. Cor. 3. v. 1.

dzierżeć máia: żeby z Słuchaczámi swojemi poprostu mowili: áby tym lepiey to/ co do nich mowia/ pojąć y zrozumieć mogli. Ná coby mieli pámiętáć owi Kaznodzieje dumni/ ktorzy na Káthedrách chcąc pokazáć erudicya y náuke swoje/ disputuia: głębokie rácye Filozoficke/ ktore do Szkoł przynależą/ y ktorych Plebeuß nie poymuje/ ná plác przywodzą. Co sie nie podobało D. Lutherowi onemu Mężowi Bożemu/ ktoremu nic przeciwnieyßego nie było: jáko kiedy słyßał/ że káznodzieją w Kościele Bożym ná Ambonie náuke y mądrość swoje pokázował. I dla tegoć ná jednym mieyscu mowi: Jestem/ powieda/ tym kaznodziejom wielkim Nieprzyjacielem/ ktorzy uczonym a nie Prostakom każa: Ktorzy to czynia/ ći wiecey zgorßenia/ á niżeli pożytku u Słuchaczow swoich sprawuja. Przyßedł czasu jednego do tego to Męża Bożego D. Lutherá młody jákiś Káznodzieiá/ ktory go prosił: áby mu informácya dał/ jákiego by sie sposobu w Kazániach trzymáć miał. *Doktor Ludher mu odpowiedział:* Ná kázálnicy ma káznodzieiá lud pospolity *napojem mleká karmić* 1. Cor. 3. v. 2. t. i. Artykuły wiáry S. Chrześćiáńskiey ják naypodley y nayprościey wykładáć powinien. Y rzekł dáley: kiedy ja ná Kázálnicy stoie: tedy Páná Bogá oto naybárzey proße/ y jedno o tym myśle: jákobym Sługom y Służebnicom to iest Prostakom kazał: Dla Doktora Jonásá/ Filippá Melánchtoná y dla cáley Akádemiey ánibym rázu ná Kázálnicy nie postał: Bo oni sámi w piśmie czytáć moga. D. Erasmus Alberus, gdy tákże Doktorá Lutherá żadał/ áby mu Methodę tákowy przepisał/ wedle ktoregoby Xiążętom kazáć mogł; rzekł do niego: Wßytkie twoje kazánia máia bydź nayprościeyße/ nie pátrz Ty/ kiedy każeß/ ná Xiążętá/ ná Pány/ ále ná prostaki. Co śie mie tknie/ *sa słowá D. Lutherá*, tedy ja Prostakom ják naypodley moge/ każe: Vmiemli po Grecku/ po Hebráyśku: chowam to sobie/ kie-

Lutherus in Tischreden fol 188. 191. 196. Tom. 2. Jenen. fol. 97. N. 90. sup. Psal. 8. Ex ore infan. &c. Sed & ostētatio hoc verbo reprehēditur eorum, qui ambulant in magnis & mirabilib9 super se, docētes sublimia & difficilia, quæ ad rem nō pertinent, quæ populus nec capit: nec si caperet, fructum acciperet. In Tischreden fol. 184.

bie/ kiedy mi z Vczonymi o iákiey poważney Máteryey mowić przydźie. Zkąd każdy widzieć może/ że D. Luther w Kazániách swoich wiecey Methodum Ecclesiasticam seu Popularem, á niżeli Scholasticam sive Artificialem zażywał. Vczym go jeszcze podźisieyszy dzień Wszyscy Káznodzieie/ ktorzy kazániámi swojemi budować/ y Słuchácze swoie ná práwa droge náwodzić chcą/ náśládować máją: żeby Słuchaczom swoim poprostu słowo Boże kazáli; á dla lepszego poiećia często kazánia swoie powtarzáli/ wstępuiąc w tey mierze w stopy Apostołá S. ktory owo mowi: *Ze wam tyż ábo jednákie rzeczy piśe, mnieć nie ćiężko, á wam prześpieczno jest.* Záczym też przed láty oni zacni Theologowie káznodźiejom rádźili: áby często kazánia swoie repetowáli; żeby ták słuchácze ich tym lepiey to/ co im ze słowá Bożego przepowiedáią/ w skrzyńce pámięći swoiey schowáć/ y *ná tablicy sercá swego nápisáć mogli.* Ták o tym on záwołány Theolog Simon Pauli iudykuie: Nie nie iest pożytecznieyszego y potrzebnieyszego: iáko gdy Káznodźieiá często y gęsto iedne rzecz iednákiemi słowy słuchaczom swoim przepowieda/ y wykłada/ áby to/ co sie im każe/ poieli/ záchowáli/ y upewnieni byli/ że tylko iedná náuká Boża iest: á że káznodźieie nic nowego nie wymyśláią/ áni wynayduią. Ztąd Apostoł S. mowi: *Ze wam jednákie rzeczy piśe, mnieć nie ćiężko, á wam prześpieczno jest.* Y práwi dáley ten to Theolog: wiele Káznodźiei mniema/ że to iest wielki kunszt ná każdym kazániu nieco nowego Słuchaczom powiedźieć: iákoć też niektorzy Słuchácze *świerzbiące uszy*, iáko mowi Apostoł S. *máją*, y záwsze nieco nowego ná kazániu słyszeć prágną. Ale/ *sa dálsze tego to* Theologá *słowá*/ to iest naylepszy y naypożytecznieyszy Method, kiedy káznodźieiá iedne rzecz/ ile można/ własnie tymi słowy/ ktorych pierwey w Kázániu zażywał/ słuchaczom swoim często y gęsto przekłada/ wykłada/ y powtarza/ gdyż nie wiele tákowych/ coby w pamięći záchowáli

Duplex Cõcionandi Methodus

1. Ecclesiastica sive Popularis.

2. Scholastica sive Artificialis.

D Luther9 utebatur Methodo Ecclesiasticá sive populari magis, quàm Scholasticâ & Artificiali. Philip. 3. v. 1.

Nõnullorũ præstãtium Theologorum de cõcionũ habitarum repetitione, judicium. An Cõciones habitas repetere liceat? Vide Quęst. Finckii sect. 1. quæst. 56. pag. 343. & seq.

Judicium graviſſimũ D. Simon. Paul. extat. in præfat.

to/ o czym śie przed tygodniem mowiło; á toby pámietáć mieli/ o czym śie przeßłego Roku kazało. Tego mniemánia byli też y inni známienici Theologowie/ iakoż to: D. Hunnius: D. Eberus; D. Winckelmannus, D. Gerhardus &c. Tey náuki ießcze dzisia trzymáć śie powinni wßyscy Káznodzieie/ żeby kazánia swoie często repetuiąc y powtarzáiąc/ ony Auditorowie ich tym lepiey pámiętáć mogli. Wprawdzieć wyznáć to muße/ żem y ia ná wstępie Vrzędu moiego Káznodzieyskiego/ pokom tey ádmonicyey tych zacnych Theologow/ ktorzy ná kazániu iedne rzecz często repetowáć y powtarzáć każą/ nie czytał/ rozumiał/ że káznodzieiá záwße nieco nowego ná kazániu powiedzieć powinien: Lecz/ iż też miedzy słuchácząmi moiemi/ á osobliwie w Niedzielne dni Prostakow/ ktorzy śie z rozmáitych mieyśc do kościołá náßego ná nabożeństwo gárną/ dosyć: iákom tego postrzegł/ że Kaznodzieiá owymi Kunßtownymi dispozycyámi/ divizyámi y subdivizyámi u Prostaká málo co spráwić może; iatem pro captu Auditorum meorum poprostu koncye álbo kazánia moie odpráwowac: nic inßego wiecey nie prágnąc/ jedno żeby/ kiedyby można/ wßyscy słuchácze moi kazánia moie pámiętáć mogli. Nie ma tedy sługá Boży nic dbáć ná one przykre uszczypki niektorych nádętych/ hárdych/ y wiele o sobie rozumiejących słuchaczow swoich/ ktorzy ono mowić zwykli: Wßakem już to Kazánie od tego Xiędzá pierwey kilkákroć słyßał. Day to/ żeś słyßał: záraz jednák o kazániu Kaznodzieje twego ták siniſtrè judykowáć nie maß/ pomniąc ná ono Niemieckie przysłowie: Wir können wol alle richten: Aber nicht alle tichten; gdyż Kaznodzieiá/ jáko śie to wyżey z D. Lutherá/ y inßych Theologow wyráźnie pokazało/ wiecey ná Prostaki/ á niżeli ná ony Sápienty/ ktorzy o sobie wiele rozumieią/ jakoby też oni Biblia rozumieli/ y kazáć umieli/ pátrzáć powinien. Wieć już też y do tego przyßło/ że jákom y wyżey

Postil. Majoris. 2. Tim. 4. v. 3. Ejusdē opinionis fuēre. D. Hunnius in Philipp. 3. p. 119. 120. D. Eberus in Postil. Dnic. 5. post Trinit. pag. 569. D. Winckelm. in Epist. Dedicat. par. 1. statim ab initio. D. Gerhard. part. 3. harm. Evang cap. 176 fol. 593. 594.

wyżey nieco o tym nátknął/ teraz tákowych Słuchácżow w Kościele Bożym bárzo śiłá/ ktorzy tákowe *swierzbiące uszy mája*, że rácżey leda błáhych bajek/ á niżeli prawdźiwego y ścżerego słowá Bożego słuchája. Tákowi posłi cos ná ony Mieszczány Athenienskie/ ktorzy Demosthenesá onego Krasomowce zacnego o rzeczách poważnych mowiącego słuchać nie chćieli: Ale ják im skoro o cieniu oślim basn práwić począł: áż oni uszu náchyliwszy y gęby rozdźiwiwszy słowá jego z wielka chćiwością łápáli. Co widzac Demosthenes zámilkł. A gdy go pytano: Czemuby dáley mowy nie toczył? Odpowiedźiał: Mili Pánowie/ wydźiwić sie wam dostátecznie nie mogę/ że mie o cieniu oślim mowiącego ták pilnie słuchácie; A kiedy zwámi o zacnych y potocznych rzeczách dyskurruie/ słuchać sie mie zbraniácie. Y tákowić Słuchácze teraz nie zwierzyná/ ktorzy ládáiákich prożnych y nikczemnych plotek y frászek rácżey y zwiętsza chućia/ niżeli powaznych y zbáwiennych náuk Bożych słucháia/ nie przywodzac sobie ná pámięć onego co powiedźiał Pan JEzus: *Kto słowá mojego* (nie baiek) *słucha. Kto słowá moje* (nie ládáiákie frászki) *záchowywa.* Ale coż temu rzec? Ták ći to sobie ludźie słowo Boże obrzydźili/ iáko oni Synowie Izráelscy ná puszczy/ ktorzy woleli smrodliwy czosnek/ cebule y ogorki/ niżli roskoszna mánne. Kiedy teraz ktory káznodźieiá kazánia swe wymyślámi/ prożnymi baykámi/ y onymi zmyślonymi Historyikámi nászpikuie; och iáko go ludźie rádźi słuchaią! och iáko kazánia chwala/ y iákoby pod niebiosá wynosa! A kiedy o iákim wiáry Chrześćiáńskiey Artykule zbáwiennym rzecz prowádźi: tedy niektorzy w słuchániu ták ociętnymi sa/ że w Kościele siedzac/ ábo spia: ábo oczym inszym nie przystoynym myśla. Y ták drugi sługá Boży nie wie/ iáko ná ostátek/ áby wżdy iáko táko Słuchácze swoie uporne ná práwy gościniec náwołał/ będzie kazáć miiał. Experto crede Ruperto.

Ioh. 5 v. 24.
Ioh. 8. v. 51.

Num. 11. v. 5. 6.

Co sie

Co ſię tedy tknie / iż Wm. Dobrodźieiom moim to Kazánie dedykuię: uczyniłem to dla tego / ponieważ poniekąd wiem / że Wm. ſłowo Boże miłuiećie / y w nim śię z duſze kochaćie. A iż teraz złorzeczenia / bluźnienia / Sákrámentánia / y innych klątew / ktorych ſobie niektorzy zgołá zá grzech nie máią / miedzy ludźmi ták wyſokiego iáko y niſkiego ſtanu: ták ſtárego iáko y młodego wieku; ták miedzy męſczyzną / iáko y białą płćią / podoſtátku ſię námnożyło: Otoż ſię z tego kazánia / ktorem w Kośćiele náſzym Kluzborſkim przy pomocy Duchá S. miał / tego náuczćie: ábyśćie dźiatkom wáſzym y Czeladce wáſzey klnąć / łáiáć / złorzeczyć y Sakrámentáć nie dopuſczáli: żebyśćie potym / gdy do was Pan Kryſtus on Sędźiá Spráwiedliwy rzecze: Redde rationem villicationis tuæ: *Odday liczbę Száfárſtwá twego*; Jezliś też *Dziatki y czeladkę twoię w bojáźni y kárnośći Páńskiey wychowywał*, ná onym ſtráſznym ſądźie Bożym dobrze obſtać / y on weſoły y rádośny głos Syná Bożego uſłyſzeć mogli: *Podźćie Wy Błogoſłáwieni Oycá mego, ośiądźćie dźiedźicznie Kroleſtwo zgotowáne wam od záłożenia świátá.* Jeſtem tey nádźieie / że Wm. to krotkie kazáńko moie wdźięcznie y ochotnie przyimiećie / á mię w zwykłey łáſce ſwey chowáć będźiecie. W Kluzborku Roku Páńſkiego 1646. w dźien S. Simoná Judy.

Luc. 16. v. 2.
Eph. 6. v. 4.
Matt. 25. v. 34.

X. Adamus Gdacius.

Auxili-

AUXILIUM NOSTRUM à DOMINO.

Szoste Kazánie pokutne.

Textus Jerem. 4. v. 4.

Qui in præcedentibus.

EXORDIUM.

Exordium à querelâ DEI Psalm. 81. v. 14. 15.

OSi populus meus auscultaret mihi, & Jsraël in viis meis ambularet; Vel momento inimicos eorum deprimerem, & contra hostes eorum manum meam verterem! Potestat on Niebieski czyniąc rzewliwy lament ná złość y krnabrność/ ná upor y niepostuszeństwo ludu swojego w jednym Psalmie tak nárzeka mowiąc: **Oby mi lud moy był posłuszny/ á Jzráel chodził drogámi mymi; Wkrotkim czásie potłumiłbym wszytkie Nieprzyjaćiele ich/ á przećiw Przećiwnikom ich obrocilbym reke moje!** W tych słowiech pokázuje Pan Bog wyráźnie przyczyne/ czemu to ony Syny Jzráelskie przed láty karał/ y nas jeszcze tymi czásy woynami y niepokojámi karze: á Nieprzyjaćioł nászych potłumić/ y przećiw Przećiwnikom nászym reki swojey obrocić nie chce; z właszcza/ że mu posłusznymi bydź/ y drogami jego chodźić nie chcemy. Och kiedybysmy My czynili cośmy czynić powinni: záprawdę bysmy też wedle żadoby u

Bogá otrzymáli/ czego prágniemy. Już temu czás nie máły/ jako nas Pan Niebieski takowymi ciężkiemi plagami to iest woyna/ trwogami/ y niebespieczeństwy rozlicznymi trapi/ że też niektorzy ludzie niezbożnościom swoim jakichsi kolorow y muszkow szukáiąc przeciw niemu szemrza/ y niecierpliwymi sa/ mniemáiąc że grzechy ich nie sa takowe/ dla ktorychby się Bog srodze gniewáć/ y onych tak surowie karáć miał/ y mowią z Gideonē:

Iudic. 6. v. 13. Jezli Pan jest známi: Czemuż to ná nas wszytko przychodźi?

Thren. 3. v. 39. Lecz coż potym że się ludzie ná Bogá uskarżáią? Kázdy ráczey niech się uskarza ná grzechy swoie. Boć grzechy grzechy nasze sa tego przyczyna/ że się Pan Naywyższy ná nas tak bárzo gniewa!

Ierem. 4. v. 4. Występki nasze to sprawuią/ iż Tworcá rzeczy wszytkich oblicze swoie Boskie kryie przed námi! Nieprawości nasze nas do tego przywodzą/ że takowym trwogom y niepokoiom podlegli bydź musiemy! Złości nasze Oycá nászego Niebieskiego przymuszáią/ y iákoby zá włosy ciągna/ że nas karáć musi! Kiedy my grzeszyć przestániemy/ Bog nas też karáć przestánie: á te wszytkie teráźnieysze

Esaj. 59. v. 2.

Rom. 8. v. 28. ućiski y utrapienia będą nam musiały ku wszytkiemu dobremu służyć. Y ták z przykłádu tych Synow Izráelskich/ ná ktorych Bog w stowiech przytoczonych lámentuie/ poznáć to możemy/ że záwsze ná świećie ludzie źli/ przećiwni/ y uporni bywáli/ ktorych áczkolwiek Sędzia Spráwiedliwy dla grzechow ich srogiemi kárámi náwiedzał: wszákoż się przećiw upámiętáć nie chćieli; owszem ieszcze tym wietszymi zbrodniámi przeciw Máiestatowi Boskiemu wierzgáli. Dla tego nie trzebá się dźiwowáć/ że y teraz ludzie tak źli są na świećie/ ktorzy krzemieniste serca máiąc zgołá się

Gen. 6. v. 3. Duchowi S. rządzić dáć nie chcą. Oto K. M. nie

M. nie tylko przed kilkanaśćia lat/ jáko to jeßcze niektorzy w świeżey pámieći maćie; ále y czásu niedawnego Bog nas drogośćia karał: á wzdy miedzy námi nie było/ y nie máß poprawy! Teraz karze nas jeścze woyna/ y ná niektorych mieyscách morowym powietrzem: jednák śie przećie uznáć/ y serdecznie zá grzechy żałować nie myślemy; ánobyśmy śie ulekłać/ bá przynamniey záfarbowáć mieli zle czynić w oczách tákiego wielkiego Potentatá Niebieskiego. Przeto jáko śie Bog ná lud swoy Izráelski przed czásy uskarzał: Ták śie jeścze podzisdzień Krystus Pan ná swoie krześćiány uskarzáć może mowiąc: O Wy moi mili Chrześćianie/ byśćie mi posłußnymi byli/ á ná drogách moich chodząc to/ co ja wam roskázuie/ czynili: w krotcebym wßytkie wáße Nieprzyiáćiele potłumił; te teráźnieyßе trwogi y niebeśpieczeństwá/ ktorym podlegaćie/ Jabym od was oddalił: á pokoiu bym wam mego S. użyczył!

Co śie tedy tknie tych słow teraz przeczytánych/ wiećie y ná pámieć to sobie przywieść możećie/ żem Ja iuż z nich pięcioro Kazań odprawił; á zwłaszczá w czwártym y piątym mowiłem o drugim występku ogień gniewu Bożego zápaláiącym toiest **o wzgárdźie słowá Bożego / y urzędu S. Káznodźieyskiego.** Teraz w tym ßostym kazániu o trzećim grzechu/ ktory ogniá gniewu Bożego podpałem jest/ przy pomocy Ducha S. rzecz czynić będę. Propoſitio.

Pánie Jezu/ ktoryś jest Krolem nád Krolmi/ y Pánem nád Pány/ ponieważ wßyscy á wßyscy wyznáć to musiemy/ żeśmy ćie przeßłymi czásy grzechámi rozlicznymi gniewáli/ y jeścze teraz gniewamy; prośiemy ćie Votum.

pokornie / nie obchodźże ſie z námi według złośći y niepráwośći náßych / ále wedle twego wielkiego y nie ſkończonego miłośierdźiá: á rządź nas łáſką twoją S. ábyſmy zá tákowe wielkie grzechy náße / ktorymi przećiw Máještatowi twojemu wierzgamy / ſczerze ze wßytkiego ſercá w pośćie w płáczu y nárzekániu pokutowáli / nie ßáty ále ſercá náße rozdźieráli; á záprzawßy ſie wße łákich niezbożnośći y świátowych pożadliwośći pobożnie / miernie / y ſpráwiedliwie żyli: tobie w świątobliwośći y ſpráwiedliwośći ſłużyli: żebyſmy ták ogień gniewu twego ſpráwiedliwego pokutą ſerdeczną / y modlitwą nabożną ugáśili / á pokoju S. doſtąpiwßy od trwog y niebeſpieczeńſtw teráźnieyßych uwolnieni byli: y Tobie jáko Bogu prawdźiwemu nie tylo tu cześnie / ále y wiecznie w Krolestwie twoim niebieſkim z Aniołmi S. y wßytkiemi przebránymi twojemi chwałę oddawáć mogli. Amen.

Tertium ignem iræ divinæ accendēs peccatum eſt.

TRACTATIO.

PUnkt przed ſie wzięćia náßego jeſtći K. M. zem umyślił zá pomocą Ducha S. mowić o trzećim o-

ćim ogień gniewu Bożego zápalájącym grzechu; á ten ieſt Maledictio ſive Blaſphemia, Złorzeczeńſtwo ábo Bluźnierſtwo / przez ktore ja tu rozumiem ono lekkomyślne imienia Bożego lżenie y ſromocenie/ jako y ony piekielne kłatwy; Kiedy owo kto przez imie Boże/ przez Sakrámentá S. przez drogie y żadnym złotym y ſrzebrem nieprzepłácone rány Kryſtuſowe/ y przez inne rzeczy bluźni/ łáie/ y złorzeczy. Ktory to grzech teraz miedzy námi jeſt tak bárzo poſpolity/ że go niektorzy zgoła zá grzech nie maja; co jeſt przećiw onym ſłowom Bożym: Nie bedźieß brał nádáremno imienia Páná Bogá twego: Y onym Auguſtynowym: Flagellatus eſt Chriſtus flagellis Judæorum. ſed non minus flagellatur blaſphemijs Falſorum Chriſtianorum; nec minus peccant, qui blaſphemant Chriſtum regnantem in CELIS, quàm qui crucifixerunt ambulantem in terris. toieſt Biczowány był Kryſtus biczámi żydow niezbożnych: áleć nie mniey jeſcze podźiśdźień biczowany bywa bluźnierſtwem Krześćianow fałßywych; á nie mniey grzeßa ći/ ktorzy bluznia Kryſtuſá w niebie pánujacego/ jako owi/ ktorzy go ukrzyżowali po świećie chodzacego. Záczym kiedy to prawdźiwy Chrześćiánin w ſercu ſwoim dobrze y pilnie uważy: jáka to jeſt hániebna y przekleta zbrodniá imie Páńſkie iezykiem bluźnierſkim ßtychowáć/ kląć/ łaiáć/ złorzeczyć y Sákrámentáć: iśćie ſam ſie w ſobie uleknie/ ſtruchleie/ y jákoby zdretwieie; Bo wie/ że Bluźnierz duße ſwoie ná ßrot puſcza/ y one lekkomyślnie trácac do pieczar piekielnych poſyłá. Wprawdźieć niektorzy Słudzy Bozy lubo niemal ná kożdym Kazaniu przećiw temu wyſtepkowi wrzeſcza: wßákoż máło co ſpráwić moga. Ale coż temu rzeć? Kiedy iedno powinnośći ſwoiey Káznodźieyſkiey doſyć czynia; choćia

Maledictio ſive Blaſphemia, quod nomen origine Gręcum eſt à βλὰξ βλακὸς, quod futile, inane, vanũ, aut contumelioſum ſonat & φημὶ id eſt dico: vel quod magis probatur à βλάπτειν τὴν φήμην h. e. lędere famam. Videatur D Brochm. in ſec. tom. Syſt. Theolog. Art. de leg. cap. 9. quę. 7. pag. m. 84: Exod. 20. v. 7. Auguſt. trac. 118. in Iohan.

 śie Blu-

śie Bluźnierze ná ich ná pominánie y wołánie upámietáć nie chcą: ná sądźie Bożym wymowieni będą; jáko owo sam Bog u Proroká mowi: **Synu człowieczy/ postáwiłem ćię Strożem domu Izráelskiego; Ty tedy słuchać będźieß słowá z ust moich: á Ty ich imieniem moim upominać będźieß. Gdy rzekę niepobożnemu/ zápewne umrzeß; á Ty go nie upomniß/ y nie rozmowiß z nim/ upominájąc go od złośćiwey drogi jego/ áby żył. On Niepobożnik umrzeć iśćie wzłości swojey/ále krwie jego z rąk twoich pátrzać będę. Lecz jezli niepobożniká upomniß/ á on śie nie náwroći od niepráwości/ áni od złośćiwey swey drogi; Onći umrze w niepráwości swey/ á Ty wybáwiß duße swoje.** Zebym Was tedy słuchácze moi mili/ gdyż mi to dobrze wiádomo/ iż miedzy wámi o tákowych lekkomyślnych y zápámietałych ludźi nie trudno/ ktorzy bluźnierstwá y klątew w Rejestr grzechow zgołá nie kładźiećie/ Ja jáko Stroż y Káznodźieiá wáß/ **ktory o dußách wáßych czuje/** y wam uprzeymie dußnego zbáwienia życze/ od niepotrzebnego bluźnienia y przeklętego Sákrámentánia odgrożić y odrázić mogł: wiec w bojáźni Bożey z soba rozbierać będźiemy Naprzod.

Ezech. 3. v. 17. & cap. 33. v. 7.

Hebr. 13. v. 17.

Ad peccatum hoc extirpandum. duo consideranda.

1.

Varia Blasphemiæ & Maledictionis usurpatio quæ fit

Variam Maledictionis sive Blasphemiæ usurpationem: **Jáko ludźie rozmáićie klać/ bluźnić/ y złorzeczyć zwykli: Bo.**

1. Jedni

1. Jedni Imienia JEZV źle używáją. Exemp. g. Gdy śię owo kto ledaczemu dziwuje: álbo kiedy z ręki co upuśći; álbo mu co upádnie: abo mu śię wedle upodobania to y owo nie dárzy &c. á záwoła JEZVS KRYSTVS; álbo JEZVS MARYA: już tákowy imienia JEZVS źle záżywa; Jakoby MARYA przy JEZVSIE wżędzie bydź/ y onemu pomagáć musiáłá: Co ludźie od Antykryśtá záwiedźieni/ y z kubłá nierzadnice Babiloñśkiey opojeni twirdźić śmieją mowiąc: Ad ultimum fuit Dominus cum eâ (Maria) & ipsa cum Dominô, in eodem labore & opere Redemptionis. Quid est ergo, quod Dominus dicit: Torcular calavi solus, & de gentibus non fuit Vir mecum? Verum est Domine, quod non fuit Vir tecum, sed Mulier unà tecum est, quę omnia vulnera, quæ Tu suscepisti in corpore, suscepit in corde to iest Náośtátek był Pan z nią (Marya) á oná byłá z Pánem w jednákiey pracy y w jednákim uczynku odkupienia. Ale czemuż Pan mowi: Samem práśe deptał/ á z Narodow żaden Maż zemna nie był? Prawdá jest PANIE/ że maż nie był z toba/ ále Niewiástá jest z Toba/ ktora ty rany/ ktores Ty ná ciele podjął/ oná ná sercu podiełá. Jzali to nie wielkie bluźnierstwo twirdźić y uczyć/ że Nayś. MARYA Pánná z JEZVSEM w uczynku odkupienia ludzkiego prácowáła? A wżdy przećie náśy niektorzy słuchácze tak zdurnieli/ że tego bluźnierstwá zániechác nie chcą. Prawdać to/ że Imię JEZVS każdy czkowiek Krześćiáński powinien záwśze/ gdy ábo co mowi ábo co czyni y robi/ w uśćiech mieć/ wedle náuki Apostołá S. Wszytko cokolwiek czynicie w słowiech y w uczynkách/ to czyńćie w imieniu JEzusowym. Jáko tego przestrzegał on S. Męczenik Ignatius, ktory ustáwicznie o tym nayświetszym Imieniu JESVS myślił y mowił.

1. Nomine JESU abutendo.

Mariale Anno 1493. Argētorat. editum lib. 1. c. 5. fol. 13. b. Vide Papat. nō Cathol. Heilbrunn. pag. 27. D. Ioh. Gerhar. Loc. Theol. tō. 3. de Iustific. pag. 1089. Esaj. 63. v. 3. Videat. &. Ioh. Heerm par. 2 Cōc. Funebr. cō. 21. pag. m. 514.

Col. 3. v. 17.

Strigenic. in itiner. Emmahūt. con. 1. Alphabet. Historic. ex D. Rabbi lib: 2.

mowił. A gdy go pytano: Czemu by tak czesta y gesta tego świetego imienia wzmiánke działał? Odpowiedział: Takem śie ia tego drogiego Jmienia rozmiłował/ y tak głeboko w sercu moim wkorzenione mießka y śiedzi/ że kiedyby je kto z ciała mojego wyjał/ y ná ßtuki pokraiał: tedyby w nim to słodkie Jmie JEZVS złotymi literámi wyrysowane ználazł; Lecz kiedy tego nayświetßego Jmienia kto przy ládáiákich/ prożnych y lekkomyślnych sprawách y zábawách záżywa: już to jest bluźnierstwo takowe ktore on Sędzia Sprawiedliwy czásu swego srodze sadzić będzie: A tak człowiecze pátrzay; Jáko/ gdzie/ y kiedy to drogie y zbáwienne imie JEzus ná jezyk bierżeß: Jest to abowiem imie tákowe/ **ná ktore śie kłániáć muśa kolána wßytkich tych/ ktorzy ná niebie/ ná ziemi/ y pod ziemia sa.**

Philip. 2. v. 10.

II. Y to nie nowimá/ przez rány Chrystusowe bluźnić: **Jáko** gdy owo nie ktorzy mowia: **Gocfundy** (Boże rány) **w Tobie.** Tá klątwá wźięta jest od Niemcow/ ktorzy także klnać zwykli: daß dich Gotts wunden schánd. O bezecny człowiecze/ przez rány Krystusowe klnieß/ á Prorok Jzáiaß powiedział: że **Krystus Pan dla grzechow nászych jest zrániony/ á przez rány y siniále rázy jego uzdrowieni jesteśmy.**

2. Vulnera Christi maledictis figendo.

Esai 53. v. 5. 1. Pet. 2. v. 25.

III. Nie zwierzyná też dźiśia ludźie tákowi/ ktorzy iezykiem swoim bluźnierskim Sakrámentá przenayświetßе znieważáia. Bo teraz tákowe bluźnierstwo nie tylko miedzy żołdakámi/ ále y miedzy Szlachtą; nie tylko miedzy mieszczány w miástách y miásteczkách/ ále y miedzy chłopy po wśiách: nie tylo miedzi ludźmi stárośćia zmárhá-

3. Sacramēta Christi blasphemādo.

zmárchánymi/ ále y miedzy młodymi áż názbyt płuży/ tákże gdźie śię kolwiek obroćiemy/ tám usłyszymy y obaczymy/ jáko śię Bluźnierze ná drogie Sákrámentá nieuczćiwymi y nieprzystoynymi słowy porywáią/ á tego nie uważáją/ że ie Apostoł S. názywa **pieczęćią spráwiedliwośći wiáry**/ ktorą Bog ná list pismá S. záwieśił/ y jákoby przyháftował: ábyśmy nie wątpili/ ále mocno wierzyli/ że to wszytko jest sczerą/ istą/ nie omylną y nie pochybną prawdą/ co nam on w słowie swoim ślubował y obiecał. Záczym idźie/ iż gdybyśmy Sákrámentow S. nie mieli/ wszyscy byśmy musieli bydź potępieni. Coż tedy ná to rzeczesz Ty zápamiętáły Bluźnierzu/ ktory ledwie gębę rozdźiwisz/ á zá káżdym niemal słowem dla ládáiákiey błáhey przyczynki Sákrámentasz? O przeklęty człowiecze/ Jákoż to czynić możesz? z jákim sumnieniem do stołu Bożego przystępujesz? Jákim sercem Sákrámentá ćiáłá y krwie Páná JEZVSOWEY w ustá twoie bierzesz y przyimujesz? Wiesz że Cię Sákrámentá S. zbáwiáią: Wiesz że przez nie zbáwienia dusznego dostępuiesz; á ty ich do klątew y do bluźnienia śmiesz zazywáć? Azaż śię Páná Bogá nie boisz/ iż ponieważ Ty bluźnierstwem y klątwámi Szátańskiemi Sákrámentá Krystusowe znieważasz/ áby ćię też Pan Krystus czásu swego nie znieważył/ y z kśiąg żywotá nie wygłádźił!

Rom. 14. v. 11.

IV. Y to pospolita/ że niektorzy ludźie imienia Bożego źle używáią/ lekkomyślnie y niepotrzebnie przyśięgáiąc w ty słowá: **Pod przyśięgą; Pod Bożą prawdą.** Przyśięgá sámá w sobie nie jestći w słowie Bożym zákazána: Bo P. Bog w rzeczách słusznych/ poważnych/ y potocznych przyśięgáć roskázuie/ gdy przez Moyzeszá wiernego sługę swego mowi: **Boy śię Páná Bogá twego/ á służ mu/ y przyśięgay**

4. Temere jurando.

Deut. 6. v. 13. & cap. 10. v. 20.

przez imie jego. Tak przysiegali oni ludzie S. w starym y nowym Testamencie/ iako Abraham/ Moyzesz/ Dawid Krol/ y Towarzyszy jego. Owszem y sam Krystus Pan przysiegi zażywał; Wczym go Apostołowie jego naśladowali. Ale kiedy owo kto dla ladaiakiey marney/ lichey rzeczki/ ktora y zá szyszke nie stoi/ lekkoważnie przysiega: iuż to iest grzech haniebny przed Bogiem/ ktory ono woła: Nie przysiegaycie falszywie przez imie moje; á nie łżycie imienia Bogá wászego: Abowiemem Ja Pan. A. P. Krystus iasnymi słowy nam roskazuie/ ábyśmy żádnym obyczájem nie przysiegáli; gdzie rozumie wszeláka one przysiege zbytnia/ lekkomyślna/ y nieuważna/ w ktorey imie Boże bywa bluźnione choć iawnie/ choć taiemnie. Ná co nie pámietał on Lekkoważnik/ ktory bedac czásu iednego w Kościele/ gdy słyszał/ iako sługá Boży ze słowá Bożego mocnymi dowodámi pokázował/ że Pan Bog káżdego/ ktory sobie przysiegi zgołá zá nic nie ma y lekkoważnie przysiega/ tak srodze karáć zwykł/ iż mu tá reká/ ktora fałszywie przysiega/ uschnie; rzekł sam u siebie: Ja ieszcze nie widze/ żeby reka moia/ ktoramem przysiegał/ krotsza była niż druga. Ale Bog iáko Pan sprawiedliwy z sprawiedliwego gniewu swego nie odwłocznie go skarał/ że oná reká/ ktora krzywo przysiegał/ gorzeć mu poczeła: y tak sie była zápaliła/ że mu ia upiłować musono; zaczym potym iedne reke krotsza/ niż druga miał.

Genes. 14. v. 22. Iosu. 14. v. 9. 2. Sam 21. v. 7. 17. Ioh. 16. v. 20. 2. Corint. 1. v. 23. Levit. 19. v. 12. Mat. 5. v. 34.

Iren im Hellen-Spiegel. fol 190. Hondorf in Prompt. Exemp

V. Wiele iest ná świecie ludźi tákich/ ktorzy tákowy zły nałog máia/ że łáiąc mowią: Boska moc w tobie. A ktoż cie Ty Bluźnierzu przez Boską moc klnąć náuczył? Boską mocą w Krzyżu/ w troskach/ y klopo-

5. Potentiam divinam calumniando.

y kłopotách twoich cießyć ſie maß mowiac: **Ja mam Bogá wßechmocnego ná niebie/ ktory ná mie kładźie ćieżar/ y pomoga mi: á Ty przez Boſka moc klnieß?**

Gen. 17. v. 2. Pſal. 68. v. 21.

6.

VI. Sa też tácy/ktorzy tymi ſłowy bluźńia: **Gotßeń dy w Tobie.** Ktora klatwe Waſſerpolowie od Niemcow wzieli/ktorzy tákże złorzeczyć zwykli: Gott ſchände dich. Lecz y to ieſt złe używánie imienia Bożego: Bo Pan Bog ieſt Bogiem tákowym/ ktory nikogo ſromośić/ nikogo łżyć y hańbić nie chce; Ale kożdemu wßytko dobre czynić ieſt gotow.

Dei maledictionem expetendo.

Jerem. 3. v. 41.

7.

VII. Nie ſkapo o tákowych/ktorzy nic pospolitßego nád te klatwe **nie maja: Porwonęś Dyablu: zieß Dyablá: Dyabli w Tobie: zły Duch w Tobie: Bogday ćie Szátáni** (Dyabli) **porwáli; Boday w Tobie wßyſcy záryczeli. Bogdayći łeb urwáli/ y ßyie ukręćili!** Ale kiedybyś człowiecze przeklety/ ktory takowe piekielne klatwy z uſt twoich wyrzucaß/ uważał; Co ieſt Dyabeł/ ktoryć ták czesto ná iezyku śiedźi: mam zá to/ żebyś iemu Bliźniego twego przez tákowe klatwy nie oddawał; owßembyś oto uśiłował/ żebyś go z páſzczęki Szatáńſkiey wyrwał; iáko káżdego człeká krześćiáńſkiego do tego prowádźi y nápominá Chryſoſtom S. mowiac: Unusquiſq; videat, quomodo Proximum ex faucibus Diaboli eripiat: Niech kożdy pátrza y oto ſie ſtárá/ iákoby Bliźniego ſwego z paſzczęki Dyabelſkiey wyrwał: á Ty przez klatwy twoie Bliźniego twego Szátánowi w páſzczękę iego iákoby wtykaß/ y ná to nie pámietaß/ że Diabeł/ iáko mu tákowy tytuł daie Apoſtoł S. ieſt **Przećiwnikiem**

Homine in poteſtatem ſive Tyrannidem Diaboli tradendo: vel Diabolo læſionem hominis imperádo.

Chryſoſt. Homil. 43. in Geneſ.

1. Petr. 5. v. 8.

náßym ktory wednie y wnocy kraży jáko Lew ryczący ßukájąc kogoby pożárł. Doktor Luther wylicza ná jednym mieyscu tákowa historia o iákimśi Bluźnierzu / ktorego on sam znał y widźiał. Ten miał tákowy przeklety zwyczay / do ktorego sie był aż názbyt przykożył / że gdy ieno ustá otworzył; a nammiey sie ábo potknął / ábo o co tracił: wnet o tysiącách Dyabłow mowił. Jeden pobożny y klątwámi sie brzydzący Sąsiad iego wiele rázy go upominał / y wiernie przestrzegał / áby tego jadowitego Nieprzyjaciełá narodu ludzkiego nie wspominał / by go snadź kiedyż tedyż do jákiego znácznego nieszcześcia y upadku nie przywiodł: gdyż ten Pácholek / ktorego miánował / ustáwicznie mu ná służbe pátrzał. Lecz on tákim serdecznym nápominániem pogardzaiąc rzekł: Gdyby do tego przyßło / żebym Dyabłá zoczył: wiem to sam dobrze / iżbym tákowych słow zápomniał. Nie długo potym przytráfiło sie / że pomośćie idąc / iákoś sie potknął / y dowody wpadł: tam záraz wedle zwyklego stárego zwyczaiu swoiego te słowá wyrzekł: **W imiemu tysiąc Dyabłow.** Ledwie tego domowił; áliści sie zárázem Pan Dyabeł ználazł / y onemu z dopuszczenia Bożego kárk złamák / y wziął go z sobą / iáko żądał. I Ciebie to łátwie potkáć może Ty Bezbożniku / ktory y Bliźniego twego / y siebie samego przez klątwy Dyabłu oddawaß. Jáko tego doznáłá oná Dźiewká / ktora byłá poprzysiągłá z iednym Młodźiencem w stan Małżeński nie wstępować; Bo gdy iey go záiono / rzekłá: Niźlibym go wziąć miáłá: tedybym wolałá / aby mie Dyabli wzięli / á z ćiałem y z dußa ná powietrze porwáli. Cóż sie stáło? Przyßło do tego / że sie iey potym ten Młodźieniec / ktorego pierwey niechciáłá / dostał. Gdy ia tedy do Kościołá ná ślub prowadzono / o czywiśćie sie Dyabeł stáwił / y porwał ia wßátách iey

Luth. tom. 6. Jenen. pag. 232. b. Idē Tom. 1. in 1. ad Corint. cap. 15. Videatur M. Oſt. in Appar. Catec. Pract. ſuper 2. Præcep. con. 21. pag. m. 756. 757. 758.

Job. Fincel. lib. Von Wunderzeichen p. k 3.

weſel-

weselnych przed oczymá wßytkich ná powietrze. Wkilká dni potym náleźiono ia w leśie nágo y bez duße. Podobny przykład wspomina ieden uczony maż o iedney Pániey Szlachetney/ ktora máiąc corke nadobna oney Vbogiemu Szlachćicowi zá maż dáć nie chciała; á złorzecząc Corce swoiey w gniewie ty słowá wymowiłá: Niźlibym Ja Corke moie temu Mizerakowi dáć miáłá: tedybym wolałá/ áby ia Dyabeł poiął. Ktore słowá wyrzekßy nátych miast Duch nieczysty w one Pánienke wstąpił/ y ták ią dreczył y trapił/ że ią od źiemie na kilká łokći ku gorze rzucał/ y inne dźiwne fochy z nią stroił. Dla tego nie trzebá z Dyabłem żártowáć: nie trzebá mu śie oddawáć: áni go wiele wołáć: On y bez prośby wnet przybędźie. Czego doznał on Kostyrá/ ktory kárty gráiąc/ iż wiele pieniędzy przegrał/ ták śie był záiußył y rozgniewał/ że iął klać/ Dyabłá wołáć/ y onemu śie oddawáć. Szátan nie dádząc śie długo prośić/ zárázem przyßiedł/ y onego wedle zadoby iego porwał. A słußnie: Volenti enim non fit injuria: Chcącemu niedźieieśie krzywdá.

Scherer: in Speculo tētat. Spir. pag. m. 213.

VIII. Wiele tákich znaydźieß / ktorzy ták złorzecza: **Bogday ćię ßlák záráził: Bogday ćię Powietrze rußyło: Boday ćię Piorun roztrzáśł: Piorun w Tobie: Grom w Tobie!** &c. Y to słusznie stráßliwa. Pioruni ábowiem iáko y gromy sa znákiem gniewu Bożego; o czym świádczy pismo S. w ktorych księgách Moyzeßowych/ gdźie czytamy/ iż gdy Bog Fáráona krolá karáć miał: tedy z niebá swoiego spuścił gromy/ grády/ y ogień ná źiemie Egypską. Roku po Narodzeniu Christusowym 1203. było bárzo wielkie grzmienie y trzáskánie właśnie w świętá świateczne: á práwie ná ten czás gdy śie błyskało / gdy gromy y pioruni bili/ niktorzy Rospustnicy y Swowolnicy żarli / pili / wykrzykáli / skákali / y táńcowáli: á

8. Paralysin. & fulminis percussionem optādo.

Exod. 9. v. 23.

Videatur de his Exemplis Georg. Stein lart in Epil. Histor. Præcep. 3. fol. 70. b.

Item M. Georg. Albrecht im Fluch A.B. C. ſub. lit. S. pag. m. 107. Pſalm. 5. v. 6.

Xiadz im w tany ná ſkrzypkách grał. Bog/ ktory ſie tákowymi ſwowolnymi grzeßnikámi brzydźi/ przepuśćił to z ſadu ſwego ſpráwiedliwego/ że Piorun w onego Popá uderzył/ y práwa mu reke/ ktora ſkrzypał/ odrázik: á cztery y dwádźieśćia oſob/ ktore tańcowały/ y one roſpuſte broiły/ zábik. Karzćie ſie tym ſtraßnym przykładem wy Tániecznícy/ ktorzy dźień S. Niedźielny y inne świetá niezbożnymi y przeklętymi tańcámi znieważaćie/ nie pomniac ná ony ſłowa Auguſtynowe: Melius eſt in Sabbatho arare, quàm ſaltare: Lepiey jeſt/ powieda/ w dźień S. Niedźielny/ iáko y w inne świeta oráć bronować/ y inne prace goſpodárſkie wykonywáć/ á niżeli tańcowáć.

Auguſtino in Pſal. 91.

Jedna bezbożna niewiáſtá czáſu iednego z inßymi chuſty práłá; A ſłyßąc grzmienie do drugich niewiaſt rzekłá: Oto Pan Bog ſie máślanki obiadł; ſłyßyćie/ iáko mu od niey w brzuchu trzáſká. Ledwie tá bezecnica ty ſłowá z páſczeki przeklętey wyrzućiłá/ aż ia piorun ná máłe ßmátki roztrzáſkał. Był też iákiś Murarz/ ktory ná ryßtowániu ſtał/ y robił. A iż tedy grzmiáło/ rzekł: Bog zoſtał Murárzem: oto teraz ná niebie kámienie zkłada. Tego Bluźnierzá zárázem ná mieyſcu piorun tráfił/ tákże z onego ryßtowánia ná źiemie zleciał/ y ßyje złamał. Przez co Bog jawnie pokazał/ że on tych/ ktorzy przez pioruny/ przez gromy/ y przez błyſkáwice klną/ ſurowie chce karáć/ nie tylko cześnie/ ale/ ieźli ſie nie upámietáją/ y klątew nie przeſtáną/ y wiecznie.

9. Pœnã divinam imprecando.

IX. Azaż o tákich Bezbożnikow trudno/ ktorzy kiedy klną/ tych ſłow zażywáią? Boża kaźń w Tobie: Boday ćie/ Bogday mie Bog ſkarał; Bogday ćie nieſcześćie ogárnęło: Bogday żeś ßyje zła-

ßyje złamał: Bogdayes jutrzeyßego dniá nie doczekał! Ey człowiecze/ hámuy jezyk/ á pátrzay co mowiß; Nie kazni Bożey; nie nieszczęścia· nie upadku; ále wßytkiego dobrego Ty Bliźniemu twojemu nie tylo Przyjaćielowi/ ále y Nieprzyjaćielowi uprzeymie życzyć maß/ jáko ćie sam Zbáwićiel do tego napomina mowiąc: **Miłuyćie nieprzyjaćiele wáße: modlćie sie zá tymi ktorzy was przeßláduja; dobrorzeczćie/ błogosławcie tym ktorzy wam złorzeczą.** Matth. 5. v. 44.

Ze też sámego siebie klnieß y mowiß: **Bogday mię Bog skarał: Niech mie Bog skarze!** złe czyniß. Dáwid S. Páná Bogá prosił/ áby go nie karał: **Pánie/** mowi/ **nie karz mie;** A Ty go prosiß/ áby ćie karał. Psalm 6. v. 2.

Jzalito nie wielkie głupstwo! Roku 1561. jákiegoś swowolnego y niepostußnego Krześćianiná/ w prrwodzie człowieká młodego/ ále upornego y krnabrnego przed Xiędzem było oskárżono/ że w Sobotę po Spowiedźi do Kárczmy ná piwo ßedł/ y iako świnia/ za łáska mowiąc/ obżarł sie: á názajutrz/ to iest w Niedźiele do stołu Bożego przystępować miał. O czym dowiedźiawßy sie Xiądz/ oznaymił to Vrzędnikowi/ ktory onego niecnotę do więźienia wsadźić kazał. A iako go wyreczono/ y pytano/ jezliby sie do wßytkiego/ wczym go winowano/ przyznawał: ná wßytko pozwolić nie chćiał/ y miedzy inßymi ty słowá rzekł: Jezlim ja to uczynił/ o co na mie skárgę kłáda/ y czego mie winnym czynią; **niechże mie Bog przed oczymá wáßymi ná tym mieyscu záraz skarze.** Ledwie to wymowił/ áliści go **Bog ták skarał/** że go kádłk ábo ćiężßka chorobá porwáłá/ ktora go kilká godźin dźierżáłá.

rżáłá. A dobrze mu śię ſtáło: Bo czego ſobie życzył/ to go potkáło.

10. Elementa malè uſurpando.

X. Namnożyło śię tákowych ludźi ná świećie bárzo śiłá/ktozzy przez Elementy klną: Bo mowią; Elementy w Tobie. A drugi nieboraczek nie wie: Co to Elementy; jednák ich przećię do klątw záżywa? Zwłaſczá Elementy (popolſku żywioły) nic inßego nie ſą/ jedno ony cztery rzeczy; Ogień/ Powietrze/ Ziemiá/ Wodá/ ktorych kiedybyſmy nie mieli: żyćbyſmy nie mogli. Przeto gdy Ty człowiecze Elementaß: tedy bliźniemu twojemu przez tákową klątwę tego winßujeß/ żeby go Bog ná świećie nie chował: ále áby zárázem ſkonał/ y ná mieyſcu zoſtał. Bo Rownie jáko kiedy śię więc ktory Element, abo powietrze z ogniem/ábo źiemiá z wodą porubaßa; tedy śię jákoby jednym elementem ſtáje: tákći też/ kiedy Ty przez Elementy klnieß/ bliźniemu twemu tego życzyß/ áby śię z Elementy porubaßał y pomießał/ to jeſt/ áby go ábo źiemiá połknęłá: álbo powietrze záduśiło; ábo ogień ſpalił: ábo wodá zátopiłá. Wyſtrzegayże śię tedy o człowiecze tákowey/ ktora śię przez Elementy dźieje/ klątwy: Boś nie Ty/ ále ſam Bog jeſt Pánem Elementow/ ktorym on wedle upodobánia ſwojego roſkázowáć może.

11. Morbum caducum exoptãdo.

XI. Znayduja śię tákże tácy/ ktorzy gdy złorzeczą/ bliźniemu ſwojemu chorob rozmáitych życzą/ y mowią: Boday ćię káduk porwał; Bogday ćię ćięßka chorobá popádłá: Bodayeś zkámiał! Cięßkie niemocy/ Kordyjáki/ Korfánty/ S. Wálánty w Tobie! &c. O przeklęty zápámiętáły człowie-

człowiecze, ktory się tákowymi klątwámi
ná bliźniego twego, ktoregoś powinien jáko
sámego siebie miłowáć, targasz. Aza
nie wiesz, iż człowiek w tym doczesnym
żywoćie nic lepszego, : nic zacnieyszego;
nic droższego y kosztownieyszego nie ma nád
dobre zdrowie. Choćiabyś ábowiem wszy
tek świát miał, á zdrowiabyś nie miał:
nic nie masz. Sanitas melior omni Auro
et Argento, powiedział Duch Páński: Zdro
wie lepsze jest nád wszelkie złoto y śrzebro.
A ty bliźniemu twemu ćięższkiey choroby, ś.
Wálentego niemocy życzysz!

Levit. 19. v. 18.

Syr. 30. v. 15. 16.

XII. Niektorzi ták się Bogá nie boją, że tey
klątwy zá grzech nie máją. Fráncá w To
bie. Fráncá jest to brzydka, przykra, y plu
gáwa chorobá, jáko ją Syrách Mąż Boży opi
suje: A ty jey bliźniemu twemu klątwámi
twymi życzysz? A gdźiesz się podźieje miłość

12. Morbum Gallicum precando.

Syr. 19. v. 3.

krześćiáńska

krześciańska, ô ktorey powiedział Apostoł S.
że oná nie szuka szkody, y nie myśli nic złego.

1. Cor. 13. 4. 5. 13. Diris Pestilentiæ devovendo.

XIII. Siłá ich jest, ktorzy wty słowá łáją: Pestylencya w Tobie: Bog day cię Pestyleńcá zárázilá! A kiedyby drugi wiedział, co to jest Pestyleńcá: tedyby Jezyk swoj zá zębámi trzymał, y ustá hámował, żeby tego słowá (Pestyleńcá) z Gęby swey niewypuszczał. Pestyleńcá ábowiem jest choroba miedzy inszymi wszytkiemi naystráśliwsza; jáko sam Bog mowi: Jeśli mi się sprzeciwiáć będziecie: tedy się ja też wam przeciwnym stánę: á siedmkroć więtsze pomsty rozmnożę nád wámi prze złości wásze, y ná was Pestylencyą, to jest, morowe Powietrze puszczę. A ták człowiecze, kiedy owo klniesz y mowisz: Pestylencá w Tobie! tedy tákową klątwą Bliźniemu twojemu Powietrza morowego zyczysz; á tego nie uważasz, że powietrze

Vide prolixiore hujus Materiæ tractationem in Fluch A.B.C. M. Georg. Albrecht.

morowe

Morowe jest ták strásliwą plagą Bożą, jáko to z Ex-
periencyey y doświadczenia wiemy; iż kiedy nią Pan
Bog álbo Krájnę álbo Miásto jákie skarże y náwiedzi:
tedy się jedni drugich chronią: jedni drugiemi się brzy-
dzą; pospołu conversowáć y obcowáć niechcą. Co gdy
ták jest: Czemuż tedy ty Bezbożny Człowiecze táko-
wey strásżney, brzydkiey, y niebespieczney niemocy Bli-
źniemu twemu śmiesz życzyć? lepieybyś uczynił gdy-
byś y siebie sámego, y bliźniego twego do modlitwy ô
oddalenie ták okropney kaźni Bożey nápominał. Toż
już máćie pierwszy punkt, gdźie się powiedźiało:
Jáko Ludźie rozmáićie klnąć, łájáć, bluźnić, y
jedni drugim złorzeczyć zwykli. O drugim, to
jest, ô przyczynách, ktore nas od klątew, od bluźnie-
nia, złorzeczenia, y przeklętego Sákrámentánia od-
wieść, y jákoby odgrożić y odwołáć máją, w przyszłym
kazániu z pomocą Duchá S: mam wolą mowić.
Życzyłbym sobie tego serdecznie, Jáko Sługá Bo-
ży, gdyby nietylko słuchácze moi, ktorzy tego ka-
zánia z ust moich słuchali, ále y inni Chrze-
ściánscy

En primum Punctum! De alio, q. est: Cau-sar" â bla-sphemia sive Maledictio-ne nos a-vocantium enumeratio in futurâ, cum bono Deo, dicemus Concione.

ściánscy Ludźie, ktorzy to czytáć będą; te Náuki, ktore się w tym krotkim kazániu záwieráją, w pámięći záchowáli, y ná język swoj, ktorym klnąć, bluźnić, złorzeczyć y Sákrámentáć zwykli, dobrą bácznosć mieli. Boć mowi Duch Páński: Śmierć y żywot jestći w Mocy Języká. A ná inszym mieyscu: Ah gdybym mogł Zamek ná moje ustá włożyć, y mocną pieczęć ná moje wárgi przicisnąć, żebym do upadku nieprzyszedł, á żeby mię Język moj niezátráćił! Oto słyszysz człowiecze, á osobliwie Ty, ktory języká twego ná wodzy nie trzymasz, y cugle ná klątwy rospuszczasz, że ćiebie język twoj, jeźli go hámowáć nie będźiesz, ná zátrácenie przywiedźie. Nulla pars corporis ad nocendum promptior lingvâ, powiedźiał Petrarcha: Żaden członek Ciáłá człowieczego nie jest ták prętki y porywoży do szkodzenia jáko Język. Mowię tedy do was wszystkich onymi słowy onego Náuczyćielá kośćiesnego: Unam vos omnes petere volo retributionem pro concione hac, et

Prov. 18. v. 21.

Syr. 22. v. 31.

Francis. Petrar.

omni

omni labore meo pro vobis, ut in civitate hac blasphemantes mihi castigetis, to jest, O jedną nagrodę was wszytkich chcę prosić zá to kazánie, y wszytkę pracę moję, ktorą zá was podeymuję, ábyście wtym mieście (y ná kożdym mieyscu) Bluźnierże karáli.

Chrysost. Homil. I popul. Tom. 5. Col. 24. B.

A ty ô Pánie Jezu, ktoryś człowiekowi Język dał, nie dla tego, áby nim klnął: ále áby Tobie zá wszytkie Dobrodźieystwá twoje, ktore mu Ty ná ćiele y ná duszy pokázujesz, dźiękował y Imię twoje przenayświętsze wychwalał; day prośiemy ćię nabożnie, ábyśmy się klątew, złorzeczeństwá y bluźnierstwá zá Pomocą Duchá twego Ś: ponieważ tego my sámi z sił y z przyrodzenia nászego uczynić nie możemy, chronili: żebyśmy ták Języká nászego ku Cźći y ku Chwale twojey Boskiey, y ku zbudowániu Bliźniego nászego záżywájąc, ćiebie nim nietylko cześnie, ále y wiecznie wonym świętym Pałacu Krolestwá twego Niebieskiego wysłáwiáć mogli. AMEN.

BIBLIOTH: HAG.
THESSALONICAE